

FBI rezygnuje z tylnych drzwi w oprogramowaniu

7 listopada 2015

FBI przestaje naciskać na prywatne firmy, by te umieszczały tylne drzwi w swoim oprogramowaniu. Podczas niedawno zakończonej konferencji w Bostonie główny prawnik Biura, James Baker, użył nawet argumentu przeciwników takiego rozwiązania, nazywając plan FBI „magicznym myśleniem”.

Jeszcze rok temu dyrektor FBI James Comey krytykował Apple’a i Google’a, które zdecydowały się na domyślnie włączenie systemu szyfrowania plików i swoich urządzeniach. Decyzja ta miała związek z ujawnieniem przez Edwarda Snowdena faktu masowej inwigilacji prowadzonej przez amerykańskie służby. Comey zapowiedział, że FBI postara się namówić prywatne firmy, by te przekazały Biuru klucze szyfrujące. Przeciwnicy takiego rozwiązania stwierdzili, że przypuszczenie, iż klucze takie pozostaną w wyłącznej dyspozycji Biura i nigdy nie wpadną w niepowołane ręce jest wspomnianym już „magicznym myśleniem”. FBI skarży się, że szyfrowanie komunikacji pomaga przestępcom.

Od ubiegłego roku sporo się jednak zmieniło w myśleniu FBI. W ubiegłym miesiącu wyciekły dokumenty rządowe, z których wynika, że administracja prezydencka zrezygnowała z planu przeprowadzenia przez Kongres ustawy, która zmuszałaby firmy IT do instalowania tylnych drzwi. Dyrektor Comey potwierdził prawdziwość tych dokumentów, zapowiedział jednocześnie, że FBI będzie próbowało namówić firmy, by dobrowolnie współpracowały. Minął zaledwie miesiąc, a przedstawiciele Biura zrezygnowali i z tego pomysłu.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Źródło: TheRegister.co.uk

Źródło: KopalniaWiedzy.pl